

EXODUS ZAROBKOWY LUDNOŚCI AUTOCHTONICZNEJ Z WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO I JEGO SKUTKI

Romuald Jończy
Uniwersytet Opolski

WSTĘP

Województwo opolskie, a właściwie jego centralno-wschodnia część zamieszkała przez autochtonów, stanowi z uwagi na skalę wyjazdów zagranicznych, zwłaszcza zarobkowych, obszar wyjątkowy w skali europejskiej. Specyfika ta wynika z tego, że obszar ten zamieszkały jest przez rodzimą ludność śląską, która poprzez zachowanie obywatelstwa niemieckiego posiada nieograniczone możliwości do podejmowania pracy zarówno w Niemczech, jak i w innych państwach Europy Zachodniej. Rezultatem tej swobody są masowe migracje, głównie zarobkowe, których nasilenie nie ma precedensu w Europie. Bezprecedensowe są również skutki migracji, zwłaszcza te w sferze ekonomicznej, wywołane odpływem zasobów pracy i transferem zarobków z migracji. Przewodzone badania dowodzą, że proces migracji doprowadził na Opolszczyźnie do wystąpienia zjawisk i stanów szczególnych tylko dla tego obszaru.

Niniejszy artykuł oparto na wynikach najnowszych, bo dotyczących 2004 r. badań¹, przeprowadzonych na ogromnej próbie 14 784 osób. Ma on na celu zarówno przedstawienie obecnej skali poszczególnych form migracji wraz z dokonującymi się w tym zakresie zmianami, jak i zobrazowanie najważniejszych ekonomiczno-społecznych skutków, jakie swoboda

podejmowania pracy za granicą może spowodować w rozwoju regionalnym.

NATĘŻENIE SWOBODNYCH MIGRACJI W UKŁADZIE PRZESTRZENNYM WOJEWÓDZTWA

Przy szacowaniu skali poszczególnych form migracji ludności autochtonicznej z województwa kluczowe znaczenie ma ustalenie ogólnej liczby autochtonów, jak również ich udziałów w poszczególnych gminach. Rolę danych wyjściowych muszą w tym zakresie spełniać – jedyne w zasadzie dostępne dane – udziały autochtonów ustalone przez Roberta Rauzińskiego dla 1990 r., pochodzące z systematycznej weryfikacji (urodzenia, zgony, migracja) wyników Narodowego Spisu Powszechnego w 1988 r. Dane te, po pewnych korektach (patrz uwaga pod mapką 1), pozwalają szacować liczbę autochtonów w województwie opolskim na około 330 tys. Pozwalają również oszacować udziały ludności autochtonicznej w poszczególnych gminach (mapka 1).

Podkreślić jednak należy, że dane te dotyczą liczby i udziałów autochtonów, którzy w województwie są zameldowani. Liczba zameldowanych odbiega zaś w sposób zasadniczy od rzeczywistej liczby zamieszkałych, o czym będzie mowa dalej.

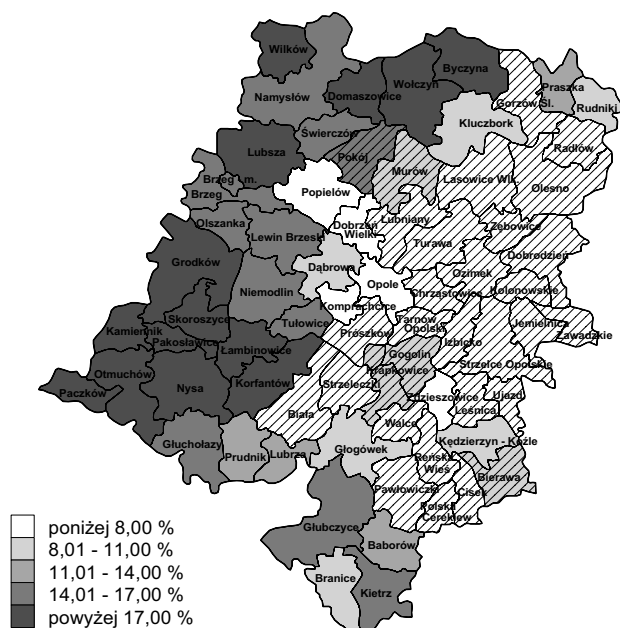
porządkalnego dochodu *per capita*, uwzględnienie zarobków zagranicznych i emigracji zawieszona zmienia wskaźnik z 744 zł na 1038 zł miesięcznie, co przesuwa Opolszczyznę z poziomu średniej krajowej na zdecydowanie pierwsze miejsce w Polsce.

Niewątpliwie w ujęciu przestrzennym województwa ów przeciętnie wysoki dobrobyt jest mocno zróżnicowany, tzn. znacznie wyższy w grupie osób utrzymujących się z pracy za granicą i istotnie niższy wśród reszty. Niemniej jednak, uwzględniając faktycznie mniejszą liczbę mieszkańców województwa, należy stwierdzić, że również dla ludności nieautochtonicznej rzeczywisty poziom położenia materialnego z dochodami rozporządzalnymi na poziomie około 840 zł jest jednym z najwyższych w Polsce, choć znacznie niższy niż ludności autochtonicznej, gdzie poziom dochodów rozporządzalnych szacować należy powyżej 1450 zł, czyli na poziomie dwukrotnie wyższym od średniej krajowej.

WPLYW NA NISKI POZIOM BEZROBOCIA

Drugim, bardzo pozytywnym skutkiem dostępu do zagranicznych rynków pracy jest bardzo niskie rzeczywiste bezrobocie, którego wskaźniki⁵ w gminach, gdzie zdecydowaną większość stanowią (masowo migrujący) autochtoni, są 3–4-krotnie niższe niż w gminach, w których zdecydowaną większość stanowią osoby nieposiadające obywatelstwa niemieckiego. Trudniej o wyraźniejszą korelację – jak widać na mapce 2 – z grupy (zakreskowanych na mapce) 31 gmin, w których przynajmniej połowę ludności stanowią autochtoni, bezrobocie wyższe niż średnia dla województwa (11,1%) występuje jedynie w gminie Murów – 14%. Cała reszta charakteryzuje się bezrobociem znacznie niższym: w 26 gminach autochtonicznych (z 31 gmin) udział bezrobotnych nie przekracza 8% ludności w wieku produkcyjnym, zaś w pięciu – 5%.

Mapka 2. Udział bezrobotnych w liczbie ludności w wieku produkcyjnym zameldowanej w gminach województwa opolskiego w 2004 r.



Uwaga: Obszarem zakreskowanym zaznaczono gminy z większościowym udziałem ludności autochtonicznej.
Źródło: R. Jończy, *Wpływ procesów migracyjnych...*, op. cit., s. 83.

Z kolei na pozostałym obszarze województwa, gdzie większość stanowi ludność pochodzenia napływowego, niskie wskaźniki bezrobocia dotyczą takich gmin, jak: Zdzeszowice (5,7%), Głogówek (8,3%), Tarnów Opolski (7,4%), Popielów (5,7%), Dobrzeń Wielki (6,5%), Komprachcice (6,8%).

Warto zwrócić uwagę, że również w tych gminach udział autochtonów wynosi przynajmniej kilkadziesiąt procent, choć nie jest większościowy (patrz mapka 1). Relatywnie niski udział bezrobotnych ma również Opole (7,7%), choć jest to poziom wyższy niż przeciętny dla gmin autochtonicznych.

Należy dodać, że niski poziom bezrobocia w Opolu wynika w dużej mierze z faktu, że miasto to jest otoczone gminami autochtonicznymi, których mieszkańcy pracujący za granicą wydają swoje migracyjne zarobki właśnie w Opolu, co w decydujący sposób wpływa na pobudzenie koniunktury, a tym samym zatrudnienia.

W porównaniach w układzie przestrzennym można również odwrócić relację: z 29 gmin, gdzie ludność autochtoniczna stanowi mniej niż 10% ogółu – udział bezrobotnych był każdorazowo wyższy niż 14%, poza wymienionym już Opolem, Rudnikami 8,2% i Praszka 11,5%. Niskie bezrobocie w tych gminach ma niewątpliwie związek z położonymi w pobliżu obszarami zamieszkałymi przez autochtonów oraz Branicami (10,7%).

Uogólniając, można stwierdzić, że dla całości wyróżnionego (zakreskowanego), a zamieszkałego przez autochtonów obszaru wskaźniki bezrobocia kształtują się na poziomie naturalnej stopy, wynosząc dla obszaru wyróżnionych gmin około 7% ludności w wieku produkcyjnym. Jest to poziom bezrobocia zdecydowanie niższy od każdego województwa w Polsce, ponad dwukrotnie niższy niż dla reszty obszaru województwa, a około trzykrotnie niższy niż na obszarze, gdzie autochtoni stanowią poniżej 10% mieszkańców. Dodać należy, że wyodrębnione gminy autochtoniczne stanowią w większości „podatne” na wysokie bezrobocie obszary wiejskie.

Warto też zwrócić uwagę na dwie inne kwestie. Po pierwsze – wyodrębnione gminy autochtoniczne nie są zamieszkałe w całości, a w jedynie w większości przez uprawnioną do swobodnych migracji ludność niemieckiego pochodzenia. Znaczną część zarejestrowanych bezrobotnych stanowią więc zapewne osoby pochodzenia napływowego. Po drugie – znaczną część autochtonów zarejestrowanych jako bezrobotni stanowią osoby faktycznie nieposzukujące pracy, a rejestrujące się jedynie ze względu na związany z tym dostęp ich rodzin do opieki zdrowotnej. Potwierdzają to odpowiednie badania⁶.

MIGRACYJNA PUŁAPKA NIERÓWNOWAGI: NIEDOSTATECZNA AKTYWNOŚĆ GOSPODARCZA I ZATRUDNIENIE

Gminy autochtoniczne odznaczają się również stosunkowo niskimi wskaźnikami zatrudnienia i aktywności gospodarczej. **Z ogółem 13 gmin województwa, w których liczba pracujących na terenie produkcyjnym jest niższa od dziesięciu, 10 to gminy z bardzo dużym udziałem ludności autochtonicznej i... o bardzo niskim bezrobociu** (Cisek – 5,3%, Izbicko – 6,1%, Jemielnica – 5,2%, Lasowice Wlk. – 6,0%, Leśnica – 5,3%, Popielów – 5,7%, Radłów

– 5,0%, Reńska Wieś – 6,7%, Walce – 4,9%, Zębowice – 4,4%). Trzy pozostałe to gminy o znikomym udziale autochtonów z wielokrotnie wyższymi udziałami bezrobotnych (Lubsza – 18,8%, Wilków – 22,6% i Świerczów – 14,5%).

Warto zwrócić uwagę że **w wymienionych dziesięciu gminach autochtonicznych łączna liczba bezrobotnych i zatrudnionych na terenie gmin nie przekracza 15,5% liczby ludności w wieku produkcyjnym zameldowanej w tych gminach.** W świetle powyższej relacji, nawet mając na uwadze ułomność kategorii pracujących i faktycznie mniejszą liczbę ludności w gminach autochtonicznych, można wnioskować, że możliwość pracy za granicą wiąże się w gminach autochtonicznych, zwłaszcza wiejskich, z niskim poziomem zatrudnienia w Polsce.

Podobnie kształtują się wskaźniki aktywności gospodarczej, którą mierzono liczbą podmiotów zarejestrowanych w systemie Regon w przeliczeniu na liczbę mieszkańców w wieku produkcyjnym. Jak się okazuje, najniższa aktywność gospodarcza – ze wskaźnikiem poniżej 6,0 – cechuje siedem gmin, z których, oprócz gminy Świerczów, reszta to gminy autochtoniczne z bardzo niską stopą bezrobocia (Pawłowiczki – 5,92%, Kolonowskie – 5,36%, Zębowice – 4,4%, Zawadzkie – 6,0%, Walce – 4,90%, Jemielnica – 5,20%). Tylko jedna z gmin autochtonicznych – Olesno – przekracza przeciętny dla województwa poziom wskaźnika, wynoszący 13%. Z gmin nieautochtonicznych ten przeciętny poziom przekracza aż 10 gmin.

Z przedstawionymi danymi jest związany najważniejszy „migracyjny” problem rozwoju województwa, zwłaszcza w centralno-wschodniej jego części. Problem ten to nierównowaga pomiędzy wysokimi dochodami dyspozycyjnymi mieszkańców i niskim bezrobociem a relatywnie małą produkcją, ograniczoną aktywnością gospodarczą, niskim zatrudnieniem i małą skalą inwestycji.

Migracje, jak się okazuje, inicjują zdarzenia tworzące zamknięty krąg utrudniający adekwatny do wzrostu dochodów rozwój aktywności gospodarczej i produkcji. Zjawisko to widoczne jest zwłaszcza na obszarach, gdzie przeważają autochtoni. Odływ siły roboczej zmniejsza podaż pracy (zasoby siły roboczej) na pewnych sektorach rynku pracy. Jednocześnie zwiększa się, poprzez transfer dochodów popyt (zarówno na towary i usługi, jak i na pracę) w obszarze odpływu. Niemożność jego zaspokojenia miejscowymi czynnikami produkcji prowadzi do procesów wewnętrznego i zewnętrznego importu zarówno produktów, jak i zasobów pracy oraz do zajmowania udziałów w rynku (towarowym i pracy) przez podmioty z zewnątrz – spoza tego obszaru i spoza Polski.

Należy podkreślić, że mimo najwyższego w Polsce poziomu dochodów rozporządzalnych *per capita* wartość PKB coraz bardziej odbiega od średniej krajowej, a produkcja usług *per capita* jest jedną z najniższych w kraju.

Podstawowy problem rozwoju regionalnego związany z migracjami zarobkowymi za granicę polega więc na dysharmonii rozwoju regionalnego. Dysharmonia ta objawia się z jednej strony wysokim poziomem dochodów rozporządzalnych i popytu konsumpcyjnego, a niskim wśród autochtonów bezrobociem, z drugiej zaś niedostatecznym wzrostem produkcji, aktywności gospodarczej, a niskim

zatrudnieniem. Kontynuacja tego trendu grozi dalszym zwalnianiem tempa rozwoju gospodarczego i dalszym zajmowaniem rynku regionalnego przez podmioty (rynek towarów i usług) i pracobiorców (rynek pracy) spoza województwa.

Wobec powyższego za cel nadrzędny uznać należy zrównoważenie procesu rozwoju regionalnego, wyrażające się wzrostem produkcji i zatrudnienia, a ograniczeniem zajmowania rynku regionalnego (towarowego, usługowego i pracy) przez podmioty z zewnątrz. Wymaga to spełnienia przynajmniej dwóch warunków.

Pierwszym z nich jest wydawanie możliwie dużej części wysokich dochodów mieszkańców województwa na towary i usługi produkowane w województwie przez jego mieszkańców.

Drugim warunkiem, wiążącym się z pierwszym, jest osiągnięcie równowagi dynamicznej pomiędzy popytem i podażą na rynku dóbr i usług drogą zwiększenia tej ostatniej. Konieczny jest zatem wewnętrzny wzrost inwestycji i aktywności gospodarczej.

WNIOSKI KOŃCOWE

Przykład Opolszczyzny wskazuje, że otwarcie rynku pracy Europy Zachodniej dla mieszkańców naszego kraju może prowadzić zarówno do masowej migracji przybierającej w najmłodszych grupach wieku postać exodusu, jak i prowadzić do daleko idących skutków ekonomicznych. Dla opolskich autochtonów zaistnienie możliwości pracy za granicą – nawiasem mówiąc chyba największego (prawnego) dobrodziejstwa, jakiego doznali od wielu dziesiątków lat – poskutkowało pozytywnie przede wszystkim podniesieniem się poziomu życia i obniżeniem stopy bezrobocia.

Dla procesu rozwoju regionalnego województwa bezpośrednimi konsekwencjami migracji zarobkowych są dodatkowe dochody i zwiększony o nie popyt konsumpcyjny, jak również odpływ siły roboczej.

Jednak za wzrostem dochodów i popytu nie nadąża wzrost produkcji zwłaszcza w sferze usług, co powoduje, że opolski rynek stopniowo zajmują podmioty spoza regionu, które raz zdobytego rynku łatwo nie oddadzą. Rozwój regionalny nie korzysta więc w pełni z szans, jakie niosą migracje, a potencjalne korzyści w dużej mierze odpływają na zewnątrz.

¹ Wyniki tych badań, sfinansowanych przez Wojewódzki Urząd Pracy, zawiera opracowanie R. Jończy, *Wpływ procesów migracyjnych ludności autochtonicznej na rynek pracy i dysharmonię rozwoju województwa opolskiego* [raport], Wojewódzki Urząd Pracy, Opole 2005. Raport ten, stanowiący materiał wewnętrzny, ukaże się (po uzupełnieniach i poprawkach) w formie książkowej.

² Ograniczona skala migracji z tego obszaru była typowa dla okresu przed wstąpieniem Polski do UE. Obecnie, po wejściu Polski do UE i otwarciu się rynku pracy, również z tego obszaru dochodzi do ożywionej migracji zarobkowej, choć jej natężenie jest niewspółmierne do pozostałej części województwa. Omawiane w artykule stany dotyczą okresu bezpośrednio przed akcesją.

³ Problemowi emigracji młodzieży i związanych z tym konsekwencji społeczno-demograficznych zagrożeń, jak również perspektywom tego procesu poświęcony zostanie odrębny artykuł pt. *Opolska młodzież autochtoniczna wobec swobody migracji. Oczekiwania, perspektywy i zagrożenia*, który zostanie skierowany do „Polityki Społecznej”.

⁴ Sposób przeprowadzenia szacunku wartości dochodów migranckich zawarto w cytowanym raporcie na ss. 71–75 i 94–98.

⁵ Ze względu na to, że w gminach ludność aktywna zawodowo (w Polsce) stanowi zaledwie niewielką część

ludności w wieku produkcyjnym posłużono się stopą liczoną udziałem bezrobotnych wśród ludności w wieku produkcyjnym.

⁶ Patrz R. Jończy, *Wpływ procesów migracyjnych...*, op. cit., s.100–103.